

Kiermasze odzieży, proszku i pasty do zębów

W 1991 roku, ponieważ przeżyła się formuła dożynek, natomiast Parafia otrzymywała znaczne ilości "darów" zagranicznych, w tym odzież, środki czystości, zabawki itp. głównie od 3 instytucji zagranicznych:

- Od Luisy Zanfini z Włoch.
- Od Julii Hykiel z Friends of Poland w Londynie (największa pomoc)
- Od Polonii amerykańskiej.

kilka osób z dawnych Komitetów Dożynekowych postanowiło nie rozdawać tych rzeczy "za darmo", ale organizować "kiermasze", i pomnożony w ten sposób dochód przeznaczac na różne cele.

Próbowano formułę "kiermaszy" wzbogacać o "wymianę": ludzie przynosili własną odzież na wymianę, wymieniali np. jarzyny na odzież, ziemiaki na proszek, czy pastę do zębów itp. Próbowano też łącząc kiermasze ze sprzedażą ciastek, kawy, pieczonej kiełbasy i kukurydzy, z organizowaniem zabaw ogrodowych itp.

Dzięki temu, w tamtych latach, parafie stać było na wiele "akcji charytatywnych" Przykładowo na końcu rozdziału zamieszczam sprawozdanie z działalności charytatywnej złożone do Kurii Biskupiej w Przemyslu za rok 1991.

Bez wielkiego zaangażowania kilkudziesięciu osób z parafii byłoby to niemożliwe. Prócz wymienionych powyżej członków Komitetów Dożynekowych, i wymienionych poniżej pan organizujących kiermasze na malowanie w r. 1991, w akcje te włączyło się kilkadziesiąt osób, młodzieży, a nawet dzieci szkolnych, które organizowały kiermasze na opał do szkoły (Kuratorium nie miało na to pieniędzy), rozbudowę i remont szkoły w Krasiecznie i Korytnkach, co zaznaczono opisując działalność Komitetu Rozbudowy szkoły. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się kiermasze, pasty do zębów, proszków do prania i szamponów, w GOK, oraz innych punktach w Krasiecznie i niektórych wioskach. Na niektóre kiermasze przychodziło po kilkaset osób, kobiety wolontariuszki piekły placki, prowadziły bufet, mężczyźni przygotowywali stoiska, dbali o porządek na placu, dla dzieci miejscowych i kolonijnych oraz młodzieży odbywały się dyskoteki.

W tym też miejscu chcę wspomnieć o pomocy jaką okazało trzech braci Racioborów z Korytnk, Józef, Wiesław i Piotr, którzy kilka-naście razy bezpłatnie, jedynie za możliwość zakupu taniego paliwa na Ukrainie, wozili swymi samochodami "dary" do Trzchna, Lwowa, Sambora, Mysławca, Drohobyca, Równego i innych miejscowości wskaziwanych przez tamtejszych księży.



Wierni na placu podczas Mszy św

Dożynki 20.08.1989

Na dożynki zaproszono całą okolicę, przez ogłoszenia w ok. 60 kościołach. Z parafii było 4 wieńce:

Zebrano fantry i pieniądze:

Krasieczyyn	88 fantów i 109,500zł	ks. proboszcz 311 fantów
Śliwnica	15 fantów i 27,000	Nahurczany 9 fantów i 17,000
Dybwarka	50 fantów i 41,000	Cholowice 55 faj i 21,000 zł.

Ze sprzedaży fantów uzyskano 923,100 zł. (z tego zakupiono fantry i art. żywnościowe do bufetu za 590,791) z bufetu 332,300, ze sprzedaży losów 1,953,100, za wstępy 150,000

Łącznie zebrano 2,435,400 zł, które wpłacono na książeckę oszczędność ciową z przeznaczeniem na malowanie kościoła w Krasieczyynie.



Na placu dożytkowym podczas kietmaszy

Dożynki 19.08.1990

Organizował je nowy, młodzieżowy Komitet w składzie:
Fedyk Beata, Gagat Grażyna, Jabiecka Bogusława, Holicka Bożena i Sus Barbara.

Zbierano jak zwykle fantry, pieniądze, słodkie i jajka - łącznie 220 tys. zł., 32 plakci domowe, 80 jajek, 7 fantów. Przygotowano ok. 3,000 losów, z 926 fantów ofiarowanych przez ks. proboszcza. Organizatorzy wkład pracy mieszkańców Dybwarki, Krasieczyyna i Śliwnicy wyucznili na ok. 500 godzin Porządek zapewniała Policja z Krasieczyyna i Birczy, oraz miejscowa Straż Pozarna. Zespoły z GOK-u przygotowały część artystyczną, wystąpiły "dzieci czarobyskie" z Wyzgorodu k/Kijowa oraz chór nauczycieli.

Dochód w wysokości 11,134,350 zł (z loterii fantowej 9,566,650 zł, z bufetu 1,187,310, ze wstępow 410,390) podzielono na kościoły:

w Krasieczyynie 8,834,350 w Cholowicach 1 milion,
w Korytnikach, Tarnawcach i Mielhowie po 200,000 zł.

Prócz tego przeznaczono: 500,000 na "Wieści Krasieczyńskie" 100,000 dla GOK, 100,000 na taśmę magnetofonową.

